

Sygn. akt VIII Cz 64/19

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział VIII Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodnicząca: *SSO Małgorzata Kończal*

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2019 r. w Toruniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko A. K.

o usunięcie niegodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym

na skutek zażalenia powoda

od postanowienia Sądu Rejonowego w Brodnicy

z dnia 9 października 2018 r.

sygn. akt I C 650/17

w przedmiocie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych

postanawia:

- 1. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że zwolnić powoda częściowo od opłaty od apelacji, tj. ponad kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych), a w pozostałej części wniosek oddalić,***
- 2. oddalić zażalenie w pozostałej części.***

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 października 2018 r. Sąd Rejonowy w Brodnicy oddalił wniosek powoda o zwolnienie od kosztów sądowych. W uzasadnieniu Sąd I instancji wskazał, że ze złożonego przez wnioskodawcę oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania wynika, że prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z żoną, synem i pasierbem, jest właścicielem udziału w nieruchomości o wartości 66.750zł, samochodu osobowego o wartości 10.000zł, zarabia 1.600zł netto, a jego żona 2.500 zł netto miesięcznie. Wydatki miesięczne rodziny wynoszą ponad 3.000zł i składają się z normalnych wydatków oraz spłaty zobowiązań.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że rozpoznawany wniosek nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż powód i jego żona mają, co prawda niewielkie, ale stałe miesięczne dochody. Ponadto, przywołując stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w orzeczeniu z 23 października 1934 r., sygn. C II 1441/34, PPIA 1934, nr 2 i uznając je za ugruntowany pogląd Sądu Najwyższego, uznał, że powodowi, jako właścicielowi udziału w nieruchomości nie przysługuje prawo do zwolnienia od kosztów sądowych.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył powód domagając się zwolnienia od kosztów sądowych w postaci opłaty od apelacji. Skarżący zaskarżył postanowienie w całości zarzucając naruszenie przepisu prawa materialnego w postaci art.101 ust.1 uksc., które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie.

W uzasadnieniu skarżący wskazał między innymi, że opłata od apelacji, z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia, wynosi 13.350zł, a powód uiszczył już opłatę od pozwu i wynagrodzenie pełnomocnika wynoszące w stawce minimalnej 10.800zł, a z uwagi na niewielkie dochody, nie jest w stanie uiszczyć opłaty od apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie jest częściowo zasadne.

Zgodnie z art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 300, dalej: u.k.s.c.) „zwolnienia od kosztów sądowych może się domagać osoba fizyczna, jeżeli złoży oświadczenie, z którego wynika, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny”. Stosownie zaś do art. 101 ust. 1 tej ustawy „sąd może zwolnić stronę od kosztów sądowych w części, jeżeli strona jest w stanie ponieść tylko część tych kosztów”. Zwolnienie od kosztów sądowych jest instytucją zastrzeżoną dla osób najuboższych, które bez drastycznego ograniczenia bieżących kosztów związanych z ich egzystencją nie są w stanie ponieść kosztów sądowych. Chodzi o sytuacje, w których strona nie posiada bieżących dochodów, czy też jakichkolwiek oszczędności na pokrycie ewentualnych kosztów związanych z toczącym się postępowaniem sądowym (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 lutego 2013 r. I ACz 124/13, Lex nr 1344096).

Dodać należy, że Sąd drugiej instancji uznaje za w pełni uzasadnione stanowisko doktryny i judykatury, zgodnie z którym instytucja zwolnienia od kosztów sądowych jest wyjątkiem od zasady samofinansowania przez strony procesu lub postępowania nieprocesowego (zob.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 1984, II Cz 104/84, nie publ.). W związku z powyższym występując w procesie, czy składając wniosek w postępowaniu nieprocesowym, strona powinna liczyć się z kosztami z tym związanymi i gromadzić potrzebne środki z dochodów uzyskanych w dłuższym okresie (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 1984 r., I CZ 99/80, Legalis.; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 1984 r., II CZ 104/84, Legalis). Również osoby mniej zamożne muszą zdawać sobie sprawę z istnienia obowiązku uiszczania kosztów sądowych, taka powinność ma bowiem charakter generalny i adresowana jest do wszystkich obywateli.

Sąd Okręgowy nie podziela odosobnionego, wbrew stwierdzeniu Sądu I instancji, poglądu, że posiadanie własności nieruchomości wyklucza zwolnienie od kosztów sądowych. Okoliczność, że powód jest współwłaścicielem nieruchomości, jak wynika ze złożonego oświadczenia majątkowego, w żaden sposób nie przekłada się na jego dochody, a zatem i na możliwość uiszczenia, bez uszczerbku dla utrzymania powoda i jego rodziny, opłaty od apelacji w kwocie 13.350zł.

Oceniając zasadność wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych należy porównać stan majątkowy i uzyskiwane dochody z koniecznymi wydatkami na utrzymanie osoby występującej z wnioskiem i jej rodziny, z wysokością opłaty, którą wnioskodawca jest zobowiązany uiszczyć.

W niniejszej sprawie wysokość opłaty jest znaczna i może stanowić barierę w dostępie do sądu II instancji. Powód, jak ustalił Sąd I instancji, prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z żoną, synem i pasierbem i zarabia 1.600zł netto, a jego żona 2.500 zł netto miesięcznie. Wydatki miesięczne rodziny wynoszą ponad 3.000zł i obejmują koszty utrzymania rodziny oraz spłaty zobowiązań. Jak wynika z oświadczenia powoda, spłaca on 2 raty kredytu w bankach w kwotach: 600zł i 658,28zł oraz 2 raty pożyczek w(...)w kwotach : 153,78 zł i 415,10zł miesięcznie. Łącznie spłata zobowiązań obejmuje więc kwotę 1.827,16zł miesięcznie.

Tymczasem za ugruntowany w judykaturze należy uznać pogląd, zgodnie z którym okoliczność, że wnioskodawca spona kredyty, czy inne zobowiązania nie może doprowadzić do uwzględnienia wniosku i zwolnienia go od kosztów sądowych. Trzeba bowiem ponownie odnieść się do treści art. 102 ustawy o kosztach sądowych. Z przepisu tego wynika, że obowiązek ponoszenia kosztów sądowych wyprzedzają jedynie koszty utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Nie ma natomiast wątpliwości, że koszty związane ze spłatą kredytów nie mogą być uznane za koszty niezbędne, bo nie wyprzedzają one obowiązków fiskalnych wobec Skarbu Państwa z tytułu opłat sądowych. Zatem wnioskodawca dysponując dochodami wskazanymi w oświadczeniu majątkowym był w stanie poczynić oszczędności, które pozwolą na poniesienie przynajmniej części kosztów sądowych. Takie wydatki, jak spłata kredytu, nie mogą być zaś uwzględnione przez sąd przy rozpoznawaniu wniosków o zwolnienie od kosztów sądowych, gdyż sąd jest takim samym wierzycielem jak bank, czy instytucja pożyczkowa i nie ma podstaw, aby inne wierzycielności były traktowane priorytetowo i wyprzedzały zobowiązanie wobec Skarbu Państwa polegające na uiszczeniu opłaty od apelacji.

W niniejszej sprawie powód wiedział, że przegrał sprawę przed Sądem I instancji już z datą ogłoszenia wyroku - 15.06.2018r. Nie zgadzając się z rozstrzygnięciem i zamierzając złożyć apelację, a jednocześnie będąc reprezentowanym przez fachowego pełnomocnika, powód musiał mieć świadomość konieczności uiszczenia opłaty od apelacji, a także jej wysokości. Już zatem od tej daty powinien czynić oszczędności pozwalające na jej uiszczenie. Nawet gdyby uznać, że wnioskodawca nie poczynił oszczędności licząc na uzyskanie zwolnienia od kosztów sądowych, to co najmniej od daty postanowienia oddalającego jego wniosek (9.10.2018r.) powinien gromadzić środki konieczne dla opłacenia apelacji.

Ponieważ zasadą jest, że najpierw wnioskodawca musi poczynić oszczędności (do granic koniecznych kosztów utrzymania), a dopiero później może domagać się zwolnienia od kosztów sądowych, Sąd Okręgowy uznał, że powód jest w stanie uiścić kwotę 5.000zł tytułem części opłaty od apelacji. Skoro bowiem powód był w stanie uiszczać ponad 1.800zł z tytułu spłat różnych zobowiązań, których nie uwzględnia się przy ocenie zasadności wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, to z całą pewnością był w stanie zaoszczędzić miesięcznie co najmniej 1.000zł, czyli od października 2018r. był w stanie zaoszczędzić kwotę 5.000zł. Co do tej kwoty Sąd Okręgowy uznał więc zażalenie za niezasadne. Sąd Okręgowy uznał jednocześnie, że w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw, aby uznać, że obowiązek uiszczenia kwoty 5.000zł zamyka skarżącemu możliwość zaskarżenia orzeczenia do Sądu II instancji. W pozostałym zaś zakresie zażalenie było uzasadnione .

Z opisanych względów Sąd Okręgowy na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c. postanowił jak w sentencji.